

(Il Tempo - F.Biafora) W meczu z Cagliari Fonseca musiał sobie radzić bez sześciu kontuzjowanych graczy, liczby, która zgadza się ze średnią kontuzji w sezonie Romy, a także zawieszono Manciniego. W Trigorii jednak dwóch jest gotowych do powrotu do dyspozycji trenera: Pellegrini i Diawara.

Rzymski pomocnik opuścił mecz z Gent i z Rossoblu z powodu krwiaka mięśnia dwugłowego lewego uda, który już powinien zniknąć. Mikrouraz został oceniony dziś rano poprzez nowe badania: Pellegrini chce być gotowy na mecz z Sampdorią i jest optymistą, przede wszystkim jeśli mecz miałby zostać przesunięty na 15 marca. Jak ogłosił trener, będzie potrzebny kolejny tydzień pracy dla Diawary, który wraca do siebie po urazie łąkotki. Na pewno przesunięcie meczu z Dorią byłoby mile widziane przez Fonsecę, który dał graczom dwa dni odpoczynku i jutro poprowadzi pierwszy trening w tygodniu. Roma, przed europejskim meczem z Sevillą, miałaby mniej w nogach i mogłaby przygotować się lepiej do sprintu aż do przerwy reprezentacyjnej. Po niej wróci Zappacosta, operowany w październiku. Dobrze postępuje rehabilitacja Zaniolo: za dwa tygodnie przejdzie kolejne badania, ale wydaje się, że opuchlizna z kolana już zeszła. Nie ma jednak żadnego pośpiechu, zaplanowano powrót na letnie zgrupowanie.

Autor: abruzzo